

Nieznani, Ko

Słowa i muzyka: Janusz Sikorski

Kołysanie, kołysanie,
Żagle, jak nerwy napięte, pchają mnie pod prąd.

Dałeś mi dobry Panie Oceanie

Podszyty wiatrem los.

Kołysanie, kołysanie,

Jak "Latający Holender" wsiąkam w noc.

Dałeś mi dobry Panie Oceanie

Podszyty wiatrem los.

Wystygł już kubek kawy,

Co miał mi ręce grzać.

Papieros zgaś w rękawie przemoczonym,

W zegarach zbutwiał czas.

Ref.: A w butach mi chlupie Atlantyk,

Rdzewieję na wskroś.

Hej, Panie Reumatyzm,

Gapisz się jak sroka w kość.

Widnokrąg w lusterku sekstantu

Tak, jak koślawy płot.

Mego domu w ogrodzie sztormów,

Domu wciąż kołyszących się podłóg,

Domu, którego adres

Może wsiąkł.

Karleją wielkie sprawy

Po drugiej stronie wiatru, z dała stąd.

Czasem się zachce baby, no to wtedy

Znowu się przyśni ład.

Ref.: A w butach mi chlupie Atlantyk,

Rdzewieję na wskroś.

Hej, Panie Reumatyzm,

Gapisz się jak sroka w kość.

Widnokrąg w lusterku sekstantu

Tak, jak koślawy płot.

Mego domu w ogrodzie sztormów,

Domu wciąż kołyszących się podłóg,

Domu, którego adres

Może wsiąkł.

Kołysanie, kołysanie,

Jak "Latający Holender" wsiąkam w noc.

Dałeś mi dobry Panie Oceanie

Podszyty wiatrem los.

Dałeś mi dobry Panie... .